Rok VI. Środa 2 Stycznia 1918 r. Nr. 1.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 14 halerzy—12 fenigów.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 3 K.; kwartalnie 9 K.; z przesyłką pocztową mies. 3 K. 50 hal.; kwartalnie 10 K. 50 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 60 fen.; kwartalnie 7 Mk 80 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie

ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 9 wieczorem. FILIA w Będzinie plac 3 Maja, cukiernia W. Czerwińskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal za wyraz. Najmniej 1 Kor.

Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Projekt traktatu pokojowego.

BRZEŚĆ LITEWSKI. Biuro Wolffa donosi: Podczas odbytych w piątek przed południem narad zakończono tymczasowe omawianie punktów, podlegających uregulowaniu między Rosyą a państwami czwórprzymierza po zawarciu ogólnego pokoju. Poza sprawami politycznemi uregulowano kwestye prawne i gospodarcze, z zastrzeżeniem zbadania ich przez stosowne władze dla ostatecznego zredagowania.

Następnie osiągnięto zgodę co do wznowienia przerwanych przez wojnę umów; postanowiono, że zarówno prawnie, jak i gospodarczo żadne z państw nie ma być traktowane gorzej przez inne państwo niż którekolwiek trzecie państwo, nie mogące się powołać na traktat.

Prawo wojenne i stan wojenny zostają zniesione, ci zaś, którzy od tego ucierpieli, otrzymają z powrotem prawa swoje lub odszkodowania. Bliższe określenia prawideł co do kosztów wojennych i odszkodowań wojennych będą ustanowione później. Ułożono się również co do sposobu regulowania strat, poniesionych przez ludność cywilną poza terenem działań wojennych.

Osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie uwolnienia i przewiezienia do ojczyzny jeńców wojennych i cywilnych. To samo dotyczy wzajemnego zwrotu statków kupieckich.

Wreszcie przewidziane jest jaknajszybsze wznowienie stosunków dyplomatycznych i konsularnych.

W sprawach gospodarczych ujawniła się zupełna zgodność co do natychmiastowego zaprzestania wojny ekonomicznej, otwarcie ruchu handlowego i zorganizowania prawidłowej wymiany towarów. Następnie osiągnięto zasadniczą zgodę co do podstaw, na jakich uregulowane będą trwałe gospodarcze stosunki.

W sprawie traktowania okupowanych przez obie strony terytoryów delegacya rosyjska zaproponowała co następuje: „W zupełnej zgodzie z jawnym oświadczeniem stron, zawierających traktat, że chcą one zawrzeć pokój bez aneksyi, Rosya wycofuje wojska z okupowanych części Austro-Węgier, Turcyi i Persyi, zaś państwa czwórprzymierza z Polski, Litwy, Kurlandyi i innych okręgów Rosyi. Zgodnie z zasadami rządu rosyjskiego, uznającego prawo wszystkich bez wyjątku ludów, zamieszkałych w Rosyi, do samookreślenia i do odseparowania się od Rosyi, ludność tych terytoryów otrzyma możność w najkrótszym, ściśle ustalonym terminie najzupełniej swobodnie wypowiedzieć się w sprawie połączenia się z tem lub innem państwem lub też utworzenia samodzielnego państwa. Obecność przytem jakichkolwiek wojsk na terytoryach głosujących jest niedopuszczalna, z wyjątkiem narodowych lub lokalnych milicyi. Jednakże aż do rozstrzygnięcia tej sprawy zarząd tych krajów spoczywać będzie w ręku przedstawicieli ludności miejscowej, wybranych sposobem demokratycznym. Termin opuszczenia zajętych terytoryów oraz bliższe szczegóły wraz z ustaleniem początku i przebiegu demobilizacyi wojsk, ustanowione będą przez specyalną komisyę wojskową".

Wobec tego Niemcy zaproponowały, aby pierwszemu artykułowi traktatu pokojowego dać następujące brzmienie:

Artykuł 1-szy: Rosya i Niemcy oświadczają o zakończeniu stanu wojennego. Oba narody zdecydowane są żyć nadal ze sobą w przyjaźni i pokoju. Niemcy są gotowe (z zastrzeżeniem zupełnej wzajemności w stosunku do ich sprzymierzeńców) natychmiast po zawarciu pokoju z Rosyą i po przeprowadzeniu demobilizacyi wojsk rosyjskich opuścić dotychczasowe stanowiska i zajęte terytorya rosyjskie, o ile z artykułu 2-go nie wynika co innego.

Artykuł 2-gi: Wobec tego, że rząd rosyjski, zgodnie ze swemi zasadami obwieścił prawo samookreślenia ż do zupełnego oderwania się od Rosyi wszystkich bez wyjątku narodów, pozostających w związku z państwem rosyjskim, rząd rosyjski przyjmuje do wiadomości postanowienia, które są wyrazem woli narodów, że Polska, a także Litwa, Kurlandya, części Estlandyi i Inflant dążą do niepodległości państwowej i oddzielą się od rosyjskiego związku państw.

Rząd rosyjski uznaje, że manifestacye te w dzisiejszych okolicznościach należy uznać za wolę narodu i jest gotów wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski; ponieważ na tych terytoryach, gdzie ma być zastosowane prawo samookreślenia, kwestya opróżnienia przedstawia się tak, jak to określa artykuł 1-szy, to czas i modyfikacye, potrzebne według rosyjskiego ujęcia uprawomocnienia już istniejących oświadczeń oderwania się od Rosyi, uprawomocnienia przez głosowanie ludowe na szerokiej zasadzie, bez jakiegokolwiek nacisku wojennego — opracowane i ustalone będą przez specyalną komisyę".

Austro-Węgry zaproponowały zasadnicze równobrzmiące sformułowanie tego punktu.

Delegacya rosyjska przyjęła oświadczenie powyższe do wiadomości i zapatrywanie swoje na nie ujęła w ten sposób:

„Stoimy na tym stanowisku, że za faktyczny wyraz woli narodu uważać można jedynie takie oświadczenie, które się ujawni przez wolne głosowanie przy zupełnej abstynencyi wojsk obcych na danym terytoryum. Wobec tego proponujemy i obstajemy przy tym, aby jasno i wyraźnie zredagować ten punkt. Zgadzamy się na to, aby była stanowiona specyalna komisya, mająca zbadać techniczne warunki urzeczywistnienia tego rodzaju referendum oraz ustalić ostateczny termin opuszczenia zajętych terytoryów".

Z przebiegu dotychczasowych pertraktacyi ogólnych z zadowoleniem można stwierdzić, że poglądy traktujących państw co do urzeczywistnienia najważniejszych spraw zgadzają się w wielu punktach, co zaś do innych, tak dalece się zbliżyły, że nadzieja na osiągnięcie całkowitego porozumienia jest zupełnie usprawiedliwiona.

BRZESC LITEWSKI. Biuro Wolffa donosi: „Na trzecim z kolei, ostatnim przed ustanowioną przerwą, posiedzeniu plenarnem przewodniczył bułgarski minister sprawiedliwości Popow. Po otwarciu zebrania przewodniczący wskazał doniosłość rozpoczętych pertraktacyi pokojowych, które stanowią podstawę do zapoczątkowania nowej ery w rozwoju prawa narodów. Delegacyom czwórprzymierza i delegacyi Rosyi, ucieleśniającej poczucie prawa wielkiego narodu rosyjskiego, ludzkość ma wiele do zawdzięczenia. Aby dać temu wyraz minister sprawiedliwości Popow oddał przewodnictwo kierownikowi delegacyi rosyjskiej. Pan Joffe, który objął przewodnictwo podniósł, że na ostatniem posiedzeniu plenarnem, po omówieniu specyalnych kwestyi między przedstawicielami czwórporozumienia i Rosyi, wyznaczono następne posiedzenie na dzień 4 stycznia 1918 roku (podług nowego stylu). Wobec czego wczorajsze posiedzenie zakończyło omówienia przedwstępne.

Następnie Ibrahim Hakki-Pasza zwrócił uwagę, iż wyrażona przezeń nadzieja, że konferencya doprowadzi do pomyślnego końca, nie okazała się zbyt śmiałą. Omówiono i zbadano prawie wszystkie trudne kwestye, które narzuciła 3 i pół roczna wojna. Możnaby powiedzieć, że większość spraw jest na drodze do praktycznego rozwiązania. 6-dniowe pertraktacye dały więc bardzo dobre rezultaty. Za taki wynik obrad należy się delegacyi rosyjskiej podziękowanie, gdyż ujawniła ona w czasie pertraktacyi wiele szczerości, sprawiedliwości i zmysłu praktycznego. Panowie Rosyanie dowiedli, że są oni dobrymi dyplomatami i mężami stanu. W końcu Hakki-Pasza życzył delegatom rosyjskim szczęśliwej podróży do ojczyzny i zakończył życzeniem szczęśliwego zobaczenia się w umówionym dniu.

Przywódca delegacyi rosyjskiej również wyraził pogląd, że rozpoczęte pertraktacye są dobrym początkiem i pozwalają przewidywać rychłe zakończenie niszczącej wojny. W czasie rozpoczynającej się przerwy—zakończył p. Joffe—będziemy wszyscy czuli, że za nami stają miliony cierpiących ludzi, wyczekujących końca wojny. Świadomość tej odpowiedzialności przed naszymi narodami, przed ludzkością i przed historyą napełnia nas

nadzieją i dodaje sił do znalezienia drogi ku powszechnemu pokojowi. W tej właśnie nadziei ogłaszam posiedzenie niniejsze za zamknięte.

Delegaci czwórprzymierza w Petersburgu.

GENEWA. Według informacyi petersburskiej „Petit Parisien", Rada komisarzy ludowych zarządziła przyprowadzenie do porządku gmachu poselstwa niemieckiego na przyjęcie spodziewanych tam delegatów czwórprzymierza.

Prasa neutralna o rokowaniach.

GENEWA. „Journal de Geneve" uważa odpowiedź państw centralnych za fakt o niesłychanej doniosłości. Prasa neutralna zwraca uwagę na umiarkowany ton odpowiedzi, który jedynie w zdaniu o koloniach nabiera akcentów wyjątkowo mocnych. Panuje przekonie, że po sprecyzjowaniu stanowiska państw centralnych w drażliwej sprawie narodowościowej, pośrednictwo państw neutralnych ma wjdoki powodzenia.

Ameryka o rokowaniach pokojowych.

ROTTERDAM. Biuro Reutera ogłasza następującą depeszę z Waszyngtonu: „Oświadczenia hr. Czernina budzą wśród narodu amerykańskiego poważne wątpliwości co do tego, czy można je brać poważnie. W Ameryce przeważa pogląd, że prawdziwym celem delegacyi niemieckiej jest, o ile możności, przeciągnąć na czas jaknajdłuższy prowadzenie rokowań, a to w celu podwójnym: z jednej strony w błąd wprowadzić własny naród, zaś z drugiej strony wygrać na czasie. Żadnej zmianie nie uległo dotychczasowe stanowisko koalicyi w sprawie decyzyi niezawierania traktatu pokojowego z takim rządem niemieckim, który nie wyraża wolnej woli rządzonego ludu. Szczególną wagę przykładają w Waszyngtonie do wiadomości, iż Niemcy pominają milczeniem sprawę zwrócenia Francyi, Alzacyi i Lotaryngyi, która stanowi przedwstępny warunek wszelkiego traktatu pokojowego. Pozatem szczególny nacisk kładą tutaj na gwarancye Niemiec w związku ze zwrotem innych okupowanych terytoryów".

Włochy za pokojem.

ZURYCH. „Italia" pisze: „Pięć mów Orlanda, jakie wygłosił na tajnych posiedzeniach parlamentu włoskiego, nie pozostawiły żadnej wątpliwości, że Orlando nie broni już wiecej poprzednich imperialistycznych celów wojennych Włoch, oraz że gotów jest przystąpić do natychmiastowej likwidacyi wojny, ale w każdym razie w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. Expose włoskiego ministra skarbu o tyle jest godne uwagi, że nowy rok finansowy 1918/19 traktowany jest w nim jako rok pokojowy.

Koalicya namyśla się.

ROTTERDAM. Z Londynu donoszą: Podczas gdy wczoraj cała prasa angielska jednogłośnie wyrażała pogląd, że niemieckie propozycye pokojowe w Brześciu Litewskim nie przedstawiają bynajmniej podstawy nadającej się do ogólnych rokowań pokojowych, gdyż rozwiązanie, które one wysuwają w pewnych sprawach europejskich, jest niedostateczne i nie przedstawia żadnej gwarancyi przeciwko nowym wojnom—w przeciwieństwie do tego dzisiaj różne dzienniki dają wyraz poglądowi, że poważne zbadanie kwestyi jest jednakże pożądane. „Dailly News" podkreślają zręczne usiłowanie ze strony Niemiec przedstawienia koalicyi za agresywnych imperyalistów. Dlatego właśnie byłoby nierozsądnym, gdyby koalicya z miejsca odrzuciła propozycye niemieckie. Gdyby Rosya miała zwrócić się teraz do koalicyi, to ta powinna w odpowiedzi na to złożyć szczere i wyraźne oświadczenie o swoich celach wojennych. „Manchester Guardian" pisze: Koalicya powinna przyjąć wszystko co w propozycyach niemieckich jest do przyjęcia, a ponadto postawić swoje żądania minimalne.

Co koalicya obiecuje ukraińcom.

AMSTERDAM. Jak donosi „Allgemeen Handelsblad", ze strony angielskiej i francuskiej poczynione zostały kroki dyplomatyczne u Rady Ukraińskiej w Kijowie w tym celu, aby przeszkodzić ewentualnemu przyłączeniu się Ukrainy do pokoju odrębnego, jaki mógłby być zawarty pomiędzy bolszewikami a mocarstwami centralnemi. O ileby rząd Ukrainy przychylił się do żądań koalicyi, w takim razie koalicya gotowa jest uznać Ukrainę za najważniejsze państwo rosyjskie oraz za punkt środkowy nowozbudowanej Rosyi

Przeciw amerykańskim „bolszewikom".

AMSTERDAM. Według jednego z dzienników tutejszych do „Times" donoszą z Waszyngtonu, co następuje: „Rząd amerykański jest w posiadaniu dowodów, że nauki bolszewików zaszczepiają się i w Ameryce. Jakkolwiek rząd amerykański nic niema przeciwko propagandzie socyalistycznej, o ile ta nie przeszkadza w prowadzeniu wojny, i jakkolwiek musi być utrzymana w całej pełni wolność, o ile daje się ona pogodzić z bezpieczeństwem narodowym, to jednakże prezydent Wilson dał do zrozumienia, że chwyci się bezzwłocznie choćby najsurowszych środków, o ileby usiłowano stawić opór prawu obowiązującemu, lub też o ileby agitatorzy mieli posługiwać się środkami przemocy".

Dr. Steczkowski w Wiedniu.

WIEDEN. „Polnische Stimmen" donoszą: Minister skarbu Dr. Steczkowski bawił parę dni w Wiedniu i konferował z wielu osobami (urzędnikami bankowymi i państwowymi funkcyonaryuszami), których zamierza się powołać do polskiego ministerstwa skarbu tymczasowo lub definitywnie. Rokowania są po części ukończone. Dr. Steczkowski odjechał w piątek do Warszawy.

Komunikat austryack

WIEDEN 30 grudnia. Urzędowo donoszą: NA FRONCIE WSCHODNIM rozejm. NA FRONCIE WŁOSKIM. Miejscami wzmożona działalność artyleryi.

Szef sztabu generalnego.

Dopuszczenie Polaków do rokowań pokojowych.

WARSZAWA, 28 grudnia.

Polskie koła polityczne otrzymały informacye, że państwa czwórsojuszu zdecydowały się w zasadzie na dopuszczenie reprezentanta państwa polskiego do rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim. W ten sposób stało się zadość uprawnionemu życzeniu narodu polskiego. Polska nie będzie więc jedynie przedmiotem rokowań między mocarstwami; lecz sprawa polska rozstrzygnie się przy bezpośrednim udziale Polaków. Kwestya personalna nie jest jeszcze zadecydowana. Dopuszczenia reprezentazta Polski do rokowań stały na przeszkodzie względy natury formalnej, w pierwszej linii okoliczność, że Polska nie wypowiedziała wojny Rosyi. Przeszkody te zostały zapewne za zgodą obu stron paktujących usunięte, w czem nie małą zasługę położyły Austro-Węgry.

Dodać należy, że reprezentant Polski weźmie udział w rokowaniach tylko odnośnie do spraw, związanych z kwestyą polską.

Co do rokowań samych panuje przekonanie, że preliminarz pokojowy będzie rychło zawarty. Jedna i druga strona pragnie, by prowizorym w postaci rozejmu ustało i by miejsce jego zajął definitywny stan pokojowy między Rosyą a państwami czwórsojuszu. Z tego powodu nie będą zapewne w preliminarzu załatwione definitywnie wszystkie kwestye szczegółowe. Preliminarz będzie zawierał tylko ogólne zarysy pokoju, poczem nastąpią dłuższe obrady nad kwestyami szczegółowemi. W kwestyi polskiej będzie zapewne również tylko ogólna jej strona ustalona w preliminarzu; detaliczne kwestye sporne będą rozważane dopiero po zawarciu preliminarza.

Jak słychać, nie była koncepcya austro-polska przedmiotem narad w Brześciu Litewskim. Nie wynika z tego jednak, jakoby ta koncepcya straciła na aktualności. Nie mówiono o niej w Brześciu Litewskim prawdopodobnie dlatego, ponieważ jest ona sprawą obchodzącą wyłącznie państwo polskie i Austro-Węgry. W Brześciu Litewskim będzie mogła być tylko proklamowana zasada samookreślenia Królestwa Polskiego, zasada uznana przez Rosyę. Królestwo Polskie będzie tedy miało sposobność swobodnej decyzyi co do swojej przyszłości.

Obawy, wyrażone przez niektóre koła polskie, jakoby program pokojowy państw centralnych, ogłoszony w Brześciu przez hr. Czernina oznaczał nową sytuacyę w kwestyi polskiej, są nieuzasadnione.

Jak wiadomo nastąpiła przerwa w rokowaniach pokojowych do 4 stycznia, ponieważ rząd rosyjski ma zamiar zwrócić się w międzyczasie do swoich byłych sojuszników z żądaniem, aby przyłączyli się do rokowań pokojowych. Gdyby do dnia 4-go stycznia nie nadeszła odpowiedź ze strony koalicyi, wówczas będzie Rosya gotowa zawrzeć pokój odrębny z państwami centralnemi. Dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości o zmianie dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska ze strony zachodnich państw koalicyjnych.

Najbliższą sprawą, która będzie przedmiotam obrad w Brześciu Litewskim będą kwestye gospodarcze.

Oświadczenie Białorusinów.

„Dziennik Narodowy" (Petersburg) z 4 grudnia donosi:

Komitet Białoruski C. K. W. R. D. Wł. ogłosił następujące oświadczenie: „Rewolucya rosyjska otworzyła wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rosyę, szerokie perspektywy dla rozwoju swoich właściwości kulturalno-narodowych i aspiracyi wobec uznania zasady prawa narodów do stanowienia o sobie.

Naród białoruski w swej walce o lepszą przyszłość stał na stanowisku ogólnopaństwowem, wychodząc z życzenia zachowania Rosyi, jako całości. Wobec dążenia do obrony tych wartości kulturalnych i duchowych, które posiada on, naród białoruski był cierpliwy, odkładając te zadania do chwili uspokojenia w kraju. Lecz przebieg rewolucyi zmusza go do zmiany tej decyzyi. W atmosferze ogólnego rokładu w kraju, dążenia odśrodkowe kresów stają się zjawiskiem ogólnem. To przyspiesza rozkład kraju i grozi pogrzebaniem jej niezawisłości. Taka sytuacya budzi obawy o losy rodzimej Białorusi. Przymusowo rozdarta przez inwazyę wroga na dwie części, wyczerpana przez jedną i drugą stronę wobec okupacyi, Białoruś ma przed sobą widmo ogólnej ruiny w razie bezplanowej demobilizacyi. Z drugiej strony część Białej Rusi skazana jest na oderwanie w postaci kompensaty dla zwycięzców. Możliwe, że sama Białoruś stanie się areną walki politycznej dwóch, a może i więcej stron; co zagraża zgubą resztkom samodzielności białoruskiej, ocalałym po odwiecznym sporze pomiędzy Moskwą a Polską o Białoruś. Wobec tego, a także ostatecznej utraty wiary w rozsądne rozwiązanie problematu utworzenia władzy centralnej bierzemy w swe ręce organizacyę ruchu białoruskiego dla stworzenia rękojmi zachowania i całości autonomicznej Białej Rusi.

Rozwiązanie dumy miejskiej w Petersburgu.

Gazeta „Noc" (dawniej „Dień") z dnia 5-go grudnia przytacza następujące szczegóły z ostatniego posiedzenia, rozwiązanej na mocy uchwały komisarzów ludowych, Dumy miejskiej w Pietrogradzie:

— 20 listopada, zebrani o godzinie 7 wieczorem radni napotkali przy wejściu do sali Mikołajewskiej kilku uzbrojonych czerwonogwardzistów oraz marynarzy, którzy kategorycznie zabronili wejść do sali posiedzeń. Niektórzy radni próbowali rozpocząć z marynarzami dyskusyę i objaśnić im, o ile taki gwałt nad organami samorządu przeczy zasadom demokracyi i socyalizmu. Jednak marynarze godząc się sami w zasadzie z radnymi, odwoływali się do otrzymanego z góry nakazu.

O godzinie 7 minut 40, głowa miasta i prezes dumy, każdy z zawieszonym na szyi odpowiadającym piastowanej godności łańcuchem, w otoczeniu licznych radnych, podeszli do drzwi sali Nikołajewskiej. Głowa miasta „w imieniu prawa" zażądał otworzenia drzwi. Dyżurujący marynarz odpowiedział, że bez pozwolenia starszego nikogo wpuścić nie może. Jeden z czerwonogwardzistów, poszedł po „starszego" upłynęło kilka minut starszy się nie zjawił. Wtedy głowa miasta i obecni radni zawrócili do korytarza i weszli do sali Nikołajewskiej przez wejście boczne.

Stojący w sali posiedzeń uzbrojony czerwonogwardzista zaczął protestować, lecz A. A. Isajew nie zwracając na niego żadnej uwagi, ogłosił posiedzenie za otwarte, zaproponował radnym zajęcie miejsc i zaprosił P. K. Mołgaczewa aby przystąpił do kolejnego referatu. Donośnym głosem Mołgaczew rozpoczął swój referat o organizacyi robót publicznych dla walki z bezrobociem. Czerwonogwardzista wyszedł.

Po kilku minutach wszystkie drzwi oprócz wejścia głównego zostały zamknięte z zewnątrz na klucz. Przy głównem wejściu stanęli czerwonogwardziści objaśniając że im rozkazano nikogo nie wpuszczać ani wypuszczać. Wkrótce do sali posiedzeń wszedł marynarz, przedstawiciel Komitetu Wojskowo-rewolucyjnego, który w jego imieniu zarządził przerwanie posiedzenia. Przerywając referat Mołgaczewa, duma postanowiła zaprotestować przeciwko gwałtowi, dokonanemu nad nią przez wprowadzenie sił uzbrojonych do sali posiedzeń, oraz nie przerywać referatu o pomocy ludności, pozbawionej pracy z powodu śpieszności i znaczenia jego dla piotrogrodzkiego proletaryatu.

O godz. 8 minut 35, drzwi sali się rozwarły i zjawiło się kilku uzbrojonych czerwonogwardzistów, którzy trzymając broń na pogotowiu, zażądali opróżnienia sali w przeciągu pięciu minut, grożąc rozpoczęciem ognia.

Zwrócone do nich słowa Mołgaczewa o nieprawności tego gwałtu zostały bez odpowiedzi. Na propozycyę prezesa Dumy była przyjęta następująca uchwała:

„Duma miejska ustępując, gwałtowi ze strony przybyłych dla jej rozpędzenia żołnierzy, oświadcza, iż nie przerywa swojej działalności i skorzysta z pierwszej możliwości, aby się zebrać i spełnić swój odpowiedzialny obowiązek wobec swoich wyborców".

Radni zeszli ze swoich miejsc i, zabrawszy się przy prezydyum, ułożyli następujący protokół:

„20 listopada 1917 r. o godz. 7 minut 50 wieczorem zostało otwarte posiedzenie nadzwyczajne Dumy miejskiej w obecności uzbrojonych czerwonogwardzistów i marynarzy, próbujących przeszkodzić radnym wejść do sali. Duma miejska wobec śpieszności i znaczenia dla proletaryatu piotrogrodzkiego referatu o zorganizowaniu robót publicznych dla pozbawionych pracy, przystąpiła do jego omawiania. O g. 8 minut 35 wieczorem w czasie referatu, wdarli się do sali marynarze i czerwonogwardziści, wymachując bronią, i uprzedzając, iż, jeżeli w przeciągu 5 minut zebranie się nie rozejdzie, zastosują broń, przyczem dowodzący oddziałem marynarz groził rewolwerem. Protestując przeciwko gwałtowi, skierowanemu przeciw piotrogrodzkiej Dumie miejskiej, wybranej na zasadzie powszechnego, rownego, tajnego głosowania, Duma miejska uchwaliła posiedzenia przerwać. Na żądanie przedstawiciela Komitetu Wojskowo-rewolucyjnego, marynarza Kowalewa dodatkowo zostało zapisane, iż przez niego był przedstawiony oraz rozkaz następującej treści: „proszę o skierowanie oddziału 30 marynarzy dla ochrony gmachu Dumy, nie dopuszczając w nim zebrania pozbawionych swej godności radnych i dla ochrony komisyi wyborczej".

KRONIKA.

Podróż Rady Regencyjnej do Wiednia i Berlina. Rozpoczęte już zostały techniczne przygotowania do podróży Rady Regencyjnej do Wiednia i Berlina. Podróż nastąpi dnia 4-go stycznia. Wraz z członkami Rady Regencyjnej wyjedzie premier Kucharzewski, generalny sekretarz ks. prałat Chełmicki oraz adyutanci wojskowi.

Premier we Wiedniu. Jak się dowiadujemy premier ministrów p. Kucha-

rzewski wyjechał w sobotę do Wiednia, celem porozumienia się z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem w ważnych obecnie kwestyach państwa polskiego.

Sprawozdanie premiera. W sobotę wieczór przed zebranymi w pałacu Kronenberga przedstawicielami wszystkich stronnictw zdał sprawę prezes ministrów p. Kucharzewski ze swej podróży do Berlina. Długie i wyczerpujące jego wywody w najbardziej aktualnych sprawach uzupełniali pp. hr. Wojciech Rostworowski i Antoni Wieniawski, którzy towarzyszyli premierowi w jego zabiegach.

Zmyślony wywiad. Biuro prasowe przy departamencie spraw politycznych upoważnione jest do oświadczenia, iż p. prezydent ministrów podczas swego pobytu w Berlinie żadnych wywiadów politycznych nikomu nie udzielał.

Przegląd ochotników. Dodatkowy przegląd ochotników do wojska polskiego odbędzie się 10 stycznia 1918 r. w Warszawie. Do przeglądu mają stanąć wszyscy ci, którzy zapisani są w księgach zgłoszeń przed 26 listopada b. r., a byli obowiązani stawić się do przeglądu, lecz z jakichkolwiekbądź przyczyn stanąć nie mogli (np. choroba, niedoręczenie na czas kart powołujących, zmiana adresu, przeszkody rodzinne).

Do przeglądu natomiast nie staną ci, którzy wyjechali na roboty do Niemiec i do Austryi, mimo, iż zapisani są w księgach zgłoszeń.

Ochotnicy zgłosić się mają dnia 8 stycznia 1918 r. w swoich Głównych Urzędach zaciągu, skąd zostaną odesłani do Warszawy.

Dla umożliwienia ochotnikom dostania się z miejsca pobytu do siedziby Głównego Urzędu zaciągu, zostaną rozesłane karty powołujące, uprawniające do bezpłatnej jazdy koleją.

O pomoc Królestwu. W „Dzienniku Poznańskim“ czytamy: „Jak słyszymy, zasoby pieniężne komitetu, powołanego do niesienia pomocy Królestwu, wyczerpują się i zachodzi obawa, że nie będzie mógł on wysyłać swej miesięcznej zapomogi w dotychczasowej wysokości do Warszawy. Żywioły, które w dzisiejszych warunkach cierpią ogromne zapaski, nie poczuwają się do ofiarności w tej mierze, w jakiej każdy Polak składkować powinien na ten cel ogólno narodowy, jeżeli na miano Polaka zasługuje. Komitet niesienia pomocy w Królestwie nie odzywa się do ogółu, nie puka do serc polskich. Snadź polega na poczuciu obowiązkowości w naszym społeczeństwie. Jest rzecza konieczną, aby komitetu głos doniosły, dźwignął ludzi z obojętności i opieszałości“.

Tor saneczkowy w Lublinie. Magistrat, uznając sport saneczkowy za zasługujący na poparcie i rozwój, jako bardzo zdrowy i pożądany tak dla młodzieży, jak i dla dorosłych, wybrał plac miejski, położony przy ulicy Długosza, pomiędzy domkiem ogrodnika, a fabryką p. Kuczyńskiego i przeznaczył na urządzenie toru saneczkowego.

We Wrześni odbyła się staraniem komitetu Tow. Czytelni Ludowych wspaniała wystawa książek trwająca od 8 do 16 grudnia. Książki wyłożone były według działów na kilkunastu stołach, przyozdobionych w kwiaty i biusty poetów, pisarzy i Kościuszki. W tygodniu wystawowym sprzedano książek za 3.300 mk. i zamówiono oprócz tego jeszcze książek we wielkiej ilości. Najwięcej zwiedzała wystawę publiczność miejska i najbliższa okolica, mniej zaś sfery ziemiańskie i wiejscy gospodarze. Pocieszającym objawem było, że lud chętnie zwiedzał wystawę i kupował książki.

Powrót zakładników. Codzień prawie wracają wywiezieni do Rosyi w czasie inwazyi, jako zakładnicy, obywatele lwowscy, po dwóch przeszło latach przymusowego pobytu zagranicami kraju. W ostatnich dniach powrócili prezes Izby rękodzielniczej p. Schirmer, archiwaryusz m. Lwowa dr. Aleksander Czołowski, radca dworu Matijów, inspektor szkolny Kociuba i inni. Według wiadomości otrzymanych od powracających zakładników należy się spodziewać, iż w najbliższym czasie powrócą wszyscy obywatele, wywiezieni ze Lwowa w czasie okupacyi tegoż przez Rosyan.

Utworzenie ministerstwa opieki społecznej w Austryi. W ostatnim Dzienniku ustaw państwa okazało się rozporządzenie całego ministeryum w sprawie urządzenia ministerstwa dla opieki społecznej. Równocześnie publikuje „Wiener Ztg“ nominacye w etacie tego ministerstwa. Prócz tego powołano pewną ilość organów fachowo wykształconych z rozmaitych krajów koronnych jako też władz do pełnienia służby w tem nowem ministerstwie. Nominacya organów inspekcyjnych w dziedzinie opieki nad młodzieżą i inwalidami, tudzież w dziedzinie pośrednictwa pracy, nastąpi po ukończeniu wszczętych w tym kierunku prac przygotowawczych. W tem ministerstwie przewidziano utworzenie 5 sekcyi, a mianowicie: do spraw opieki nad dziećmi i młodzieżą, opieki nad poszkodowanymi przez wojnę, do spraw ubezpieczenia społecznego, polityki społecznej i opieki mieszkaniowej.

Ukraiński kongres narodowy we Lwowie. Dn. 25 grudnia 1917 r. rozpoczęły się we Lwowie obrady nadzwyczajnego kongresu ukraińskiego. Na porządku dziennym było sprawozdanie dra Kostia Lewickiego, prezesa Komitetu narodowego, dalej sprawozdanie dra Petruszewicza, jako prezesa przedstawicielstwa ukraińsko-parlementarnego. Na porządku dziennym były też dwa referaty o reformie agrarnej i odbudowie kraju.

Wilson a kwestya polska. Były ambasador amerykański w Berlinie James W. Gerard, ogłosił, jak wiadomo, książkę, w której opisuje swój czteroletni pobyt w Berlinie. Między innemi podaje p. Gerard, że Bethmann-Hollweg po znanej mowie Wilsona z 22 stycznia 1917, w której proklamował niepodległą i zjednoczoną Polskę z dostępem do morza, robił Gerardowi wymówki, wskazując na to, że Wilson powiedzeniem swojem chce widocznie rozerwania Prus. Gerard oświadczył na to, że obawy Niemiec są zupełnie bezpodstawne. Jeżeli prezydent Wilson mówił o zjednoczonej Polsce, nie miał na myśli Polski historycznej, ale z pewnością taką Polskę, jaką Niemcy i Austro-Węgry stworzyły. Mówiąc o dostępie do morza, miał raczej na myśli Rosyę i Dardanele, a nie zamiar odebrania portu pruskiego na rzecz Polski.

Tak opiewa dosłowna relacya Gerarda. Nie zbuduje ona zapewne entuzyastów polskich, którzy urządzali owacye Wilsonowi i konsulowi amerykańskiemu w Warszawie p. Hernandes de Soto.

Z MIASTA i OKOLICY.

Dąbrowa.

(d) **Z powodu Nowego Roku** życzymy wszystkim prenumeratorom, czytelnikom i przyjaciołom pisma. by doczekali w nim długo upragnionego pokoju i by spokojnie a szczęśliwie żyli jeszcze wiele lat w Niepodległej Ojczyźnie.

Redakcya.

(d) **Z Rady miejskiej.** Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro o godz. 4 pop.

(d) **Tydzień K.B.K.** kończy się dzisiaj. Dzień dzisiejszy daje nam więc ostatnią sposobność ofiarowania drobnej choćby kwoty na ten piękny cel. Spieszmy więc z ofiarami na ręce P. K. R. Kwoty przeznaczone na podarki Noworoczne, oddajmy głodnym, a z pewnością lepszy uczynek w ten sposób spełnimy, niż kupując najwspanialsze nawet dary.

(d) **Wieczór „Noworoczny“.** Przypominamy, że dziś odbędzie się „Legunowy wieczór śmiechu“. Pogram składa się z 3 części. Z części monologowej, kupletowej i z 2 jednoaktówek. Wszystkie utwory jak n.p. „Ferdek inwalida“, „Nasze trafikantki“, „Pieśń o Izie Moszczyńskiej“ i wiele, wiele innych są oryginalne z kabaretów legionowych, frontowych i aktualne z dni dzisiejszych.

Wystąpią p. A. Doliński, b. artysta teatrów warszawskich, obecnie inwalida legionowy i p. E. Dąbrowska, tel. b. artystka tychże teatrów. Nazwiska te same mówią za siebie. Mając na oku cel, na jaki część dochodu jest przeznaczona, jakoteż wielce ciekawy i zupełnie nieznany program, wieczór ma zapewnione powodzenie; to też jak nam donosi dyrekcya wieczoru, nie wiele już tylko biletów pozostało wolnych. Z kupnem należy się więc pospieszyć. Są one wcześniej do nabycia w cukierni „Versal“.

(d) **Z cechu fryzyerów.** Od p. Ziemka otrzymujemy następujące pismo, z prośbą o zamieszczenie: Niniejszym komunikuję, iż nie ja sam organizowałem Cech i nie ja sam z takowego ustępuję, lecz cały zarząd, składający się ze starszego i podstarszego.

(d) **Przybywanie dnia.** Od 24 b.m. rozpoczęło się przybywanie dnia. Na razie przybytek jest mały: liczy się na minuty. Najkrótszy dzień liczył 8 godzin i 4 minuty. Przybytku nie znać jeszcze w praktycznych codziennych stosunkach; zaznaczy się dopiero w tym miesiącu, około 15-go, gdy długość dnia dojdzie do 8 godzin 31 minut.

Sosnowiec.

(s) **Odczyt.** W niedzielę po południu odbył się w lokalu Stowarzyszenia techników odczyt p. t.: „O najnowszych zagadnieniach w dziedzinie budowy naszych miast“.

(s) **Wieczór sylwestrowski** odbył się w gospodzie mieszczańskiej. Wzięły w nim udział siły muzykalno-wokalne konserwatoryum dyrektora St. Jakubowicza.

(s) **Pod adresem ochotników.** Ochotnicy do wojska polskiego z Zagłębia, winni stawić się w głównej kwaterze werbunkowej w Częstochowie 8 stycznia 1918 r. w godzinach 6—9 wiecz. Każdy obowiązany jest zaopatrzyć się w żywność na 2 dni. Odjazd ochotników do Warszawy nastąpi 8 stycznia wieczorem.

(s) **Dozór bóżnicy.** Wybory dozoru bóżniczego na rok 1918 odbyły się dnia 30 b.m.

Będzin.

(b) **Wieczór Sylwestrowski** odbył się staraniem Klubu obywatelskiego w sali na Górze Zamkowej. Odegrano „Debiutantkę“ Przybylskiego i „Nowy Rok“ Jasieńskiego.

(b) **Walka z lichwą.** W tych dniach inż. Stanisław Trylski wygłosi w Zagłębiu wielce interesujący odczyt o walce z lichwą. Odczyt ten wygłoszony ma być w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie.

Druk „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej. Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski.